Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 18/11/2026 08:03:22

Studia Iuridica Lublinensia vol. XXVII, 2, 2018
DOI: 10.17951/sil.2018.27.2.153

Marcin Klonowski
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
marcin.klonowski@doctoral.uj.edu.pl

Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2017 r. (III KK 196/16, OSNKW 2017, nr 5, poz. 25)

Commentary on the Decision of the Supreme Court of January 11, 2017 (III KK 196/16, OSNKW 2017, No. 5, Item 25)

STRESZCZENIE

W niniejszej glosie krytycznej do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2017 r. wskazano, iż znaczenie znamienia „wielu osób", występującego na gruncie art. 163 § 1 k.k., powinno być rozumiane tożsamo do znaczenia tego pojęcia używanego na gruncie języka powszechnego. W języku powszechnym brak jest takich desygnatów, które odpowiadałyby równocześnie znaczeniu pojęcia „kilka" oraz „wiele". W opracowaniu podważono również prawidłowość przeprowadzonej przez SN wykładni systemowej oraz funkcjonalnej.

Słowa kluczowe: wykładnia znamion przestępstw; wykładnia językowa; wiele osób

1. Nie ma racjonalnego powodu, dla którego określenie „wiele osób", którym posługuje się art. 163 § 1 k.k., należy postrzegać „sztywno", jako większą ilość osób niż „kilka". Wynika z tego zatem, że „wiele" – w odniesieniu do osób – nie musi oznaczać co najmniej ich 10.

2. Znamię wielości osób, którym posługuje się art. 163 § 1 k.k., jest pojęciem ocennym i winno być postrzegane w kontekście okoliczności konkretnego zdarzenia stanowiącego przedmiot zarzutu.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 18/11/2026 08:03:22

***

Postanowieniem z dnia 11 stycznia 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. III KK 196/16[1], Sąd Najwyższy oddalił kasację wniesioną przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 4 lutego 2016 r. W wyroku sądu II instancji utrzymano w mocy wydany wcześniej wyrok skazujący Sądu Rejonowego z dnia 18 maja 2015 r. za przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. Obrońca skazanego w kasacji podniósł m.in. zarzut mającej istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażącej obrazy prawa materialnego, a to art. 163 § 1 k.k. Uchybienie miało polegać na błędnej wykładni wymienionego przepisu przez przyjęcie, iż jego dyspozycję wypełnia zachowanie polegające na sprowadzeniu zdarzenia zagrażającego życiu i zdrowiu mniej niż 10 osób, podczas gdy znamię „wielu osób" – w ocenie obrońcy – odnosiło się do liczby nie mniejszej niż 10. Treść zarzutu obrońcy skazanego dotyczyła zatem wykładni jednego ze znamion czynu zabronionego, którego wykładnia – co zauważył Sąd Najwyższy – daleka była od jednolitości zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie prawa karnego.

W uzasadnieniu do postanowienia Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności dokonał wykładni pojęcia „wiele" poprzez sięgnięcie do wykładni językowej. Na tym etapie wykładni SN rozważył znaczenie pojęcia „wiele" na gruncie języka powszechnego. W efekcie wskazał, iż z językowego brzmienia omawianego znamienia można wywodzić tylko to, iż jest to liczebnik nieokreślony i oznacza wielką liczbę osób – dużo. Następnie, odwołując się do założenia o racjonalności ustawodawcy, Sąd Najwyższy skonstatował, że skoro ten posłużył się liczebnikiem nieokreślonym zamiast sztywno uregulować graniczną liczbę osób, których zagrożenie życia prowadziłoby do realizacji znamion typu czynu zabronionego z art. 163 § 1 k.k., musiał mieć ku temu istotne powody. Nawiązując do przykładu sztywnego uregulowania kwoty granicznej znamienia „mienia znacznej wartości" czy „mienia wielkiej wartości", skonstatował, iż przyczyną takiego, a nie innego sformułowania przesłanki z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. musiała być chęć pozostawienia wykładni tegoż znamienia organom stosującym prawo.

Następnie Sąd Najwyższy stwierdził konieczność przejścia do drugiego etapu wykładni, którą określił mianem wykładni systemowej. Na tym etapie rozważań SN dokonał analizy znaczenia pojęć „kilka" i wiele" na gruncie języka prawnego, a konkretnie na gruncie dwóch przepisów Kodeksu karnego, tj. art. 300 k.k. i art. 301 k.k. Wykładnia, której dokonał Sąd Najwyższy, była w rzeczywistości drugim etapem wykładni językowej, przy czym znaczenie rozważanego sformułowania nie było rozważane na gruncie dyrektywy języka potocznego (ogólnego), lecz dyrektywy języka prawnego i prawniczego[2]. W tym miejscu SN poczynił kluczową

[1] OSNKW 2017, nr 5, poz. 25.

[2] Na temat reguł wykładni systemowej por. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 125–154; W. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1972, s. 129–133.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 18/11/2026 08:03:22

uwagę, iż zwrot „wiele" ma znaczenie kontekstowe. Taki charakter znamienia ma powodować, że jego znaczenie jest zrelatywizowane do rodzaju przedmiotów/podmiotów, do jakich w danym przypadku się odnosi. Następnie Sąd Najwyższy stwierdził, iż przepisów art. 300 k.k. i art. 301 k.k., z uwagi na odmienny katalog znamion, nie można ze sobą zestawiać, a problematyka odróżnienia pojęcia „wiele" od „kilka" na gruncie tych przepisów nie znajduje odzwierciedlenia w rozważaniach na temat innych przestępstw określonych w Kodeksie karnym.

Na zakończenie Sąd Najwyższy wskazał, że skoro znamię „wiele" nie zostało określone w sposób konkretny, nie ma powodu, aby w drodze wykładni przyjmować, że ma ono jednak swój jednoznaczny i precyzyjny wymiar w postaci minimalnej liczby wypełniającej dyspozycję przepisu art. 163 § 1 k.k. Dlatego sąd rozpoznający sprawę każdorazowo powinien na gruncie ustaleń faktycznych dokonanych w konkretnej sprawie przyjąć, dla ilu osób istniało realne zagrożenie, przy uwzględnieniu, że zagrożenie to musi mieć charakter powszechny. Sąd Najwyższy sformułował dwie tezy przywołane na początku niniejszego opracowania, a znaczenie pojęcia „wiele", rozumianego jako pojęcie ocenne, zostało powiązane ze względami aksjologicznymi.

Z zaprezentowanymi tezami, jak również ze sposobem przeprowadzenia wykładni, nie można się zgodzić, dlatego niniejsza glosa ma charakter krytyczny. Uwagi odnoszące się do wniosków zaprezentowanych przez Sąd Najwyższy oraz ich uzasadnienia dotyczą dwóch istotnych problemów.

Pierwszym z nich jest bez wątpienia rola wykładni językowej w procesie wykładni znamion przestępstw. W tym kontekście jako szczególnie ważne należy uznać zagadnienie granic językowego znaczenia tekstu oraz kolejności zastosowania dyrektyw języka potocznego (powszechnego) i dyrektyw języka prawnego przy dokonywaniu wykładni językowej. Z problemem tym związana jest również możliwość ewentualnego odstąpienia od znaczenia danego pojęcia istniejącego na gruncie języka potocznego i nadania mu znaczenia swoistego na gruncie języka prawniczego. Przedstawione zagadnienie łączy się z gwarancyjnym charakterem przepisów prawa karnego materialnego oraz zasadą kierowania się przez adresatów norm prawnych (obywateli) znaczeniem potocznym danego pojęcia.

Drugim poruszanym problemem jest możliwość subiektywizacji znamienia „wiele", tj. relatywizowania jego znaczenia w zależności od realiów konkretnego zdarzenia, a więc przedmiotów/podmiotów, do których się odnosi. Uznanie wyrażenia „wiele" za posiadające znaczenie kontekstowe może prowadzić do przyjmowania – w zależności od realiów danej sprawy – różnego znaczenia pojęcia „wielu", a w konsekwencji rozbieżności przy kryminalizacji zachowań w oparciu o art. 163 § 1 k.k. W omawianym postanowieniu Sąd Najwyższy nie opowiedział się, co prawda, wprost za poglądami zaprezentowanymi w niektórych orzeczeniach sądów powszechnych, jednak część wyrażonych tam tez oraz trzon argumentacji inkorporował do swoich rozważań. Zarówno w postanowieniu Sądu Najwyższego,

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 18/11/2026 08:03:22

jak i w przywołanych orzeczeniach sądów powszechnych pojęciu „wiele" nadawane jest swoiste znaczenie na gruncie języka prawniczego. Pojęcie to jest poddawane wykładni funkcjonalnej, przy której jest uwzględniany charakter naruszonego dobra prawnego (bezpieczeństwo powszechne), osoby pokrzywdzone przestępstwem czy następstwo i rozmiar wyrządzonej szkody.

Problemy jawiące się na gruncie glosowanego postanowienia mają istotne znaczenie nie tylko dla wykładni znamion art. 163 § 1 k.k., ale także szersze, bo odnoszące się do granic wykładni znamion przestępstw, a konkretnie – do możliwości stosowania wykładni innej niż językowa oraz odwoływania się do wykładni funkcjonalnej. Zachodzi bardzo ważny związek pomiędzy wykładnią znamion przestępstw a kluczowymi zasadami prawa karnego, takimi jak zasada *nullum crimen, nulla poena sine lege*, zakazem analogii w prawie karnym czy zakresem realizacji idei demokratycznego państwa prawnego[3].

W pierwszej kolejności jednak należy zwrócić uwagę na istniejący w doktrynie prawa karnego oraz orzecznictwie brak jednolitości co do wykładni znamienia „wiele". Znamieniem tym posługuje się szereg typów czynów zabronionych – oprócz omawianego art. 163 § 1 k.k., także inne przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu (art. 165 k.k., art. 166 k.k., art. 171 k.k., art. 172 k.k.) oraz m.in. art. 140 k.k., art. 173 k.k., art. 185 k.k. czy podnoszony w omawianym orzeczeniu art. 300 k.k. i art. 301 k.k. W każdym z tych przepisów znamię „wiele" odnosi się do pewnej, nieokreślonej liczby osób. Na gruncie art. 163 k.k. zaprezentowano zasadniczo dwa stanowiska dotyczące wykładni przedmiotowego znamienia.

W myśl pierwszego z nich granicą realizacji znamienia wielości w rozumieniu art. 163 § 1 k.k. jest istnienie realnego niebezpieczeństwa utraty życia lub doznania uszczerbku na zdrowiu przez co najmniej 6 osób. W literaturze pogląd ten zaprezentował w szczególności A. Marek, wskazując, iż znamię wielości oznacza większą liczbę osób niż kilka, natomiast jego synonimem nie jest sformułowanie „kilkanaście"[4]. Kolejno autor ten podkreślił, iż wyrażenie „wiele" jest pojęciem ocennym, co uzasadniałoby przeprowadzenie wykładni celowościowej omawianego znamienia[5]. Podobny pogląd został zaprezentowany przez K. Buchałę[6]. P. Petasz z kolei wyraził stanowisko, iż przy interpretacji omawianego znamienia nie należy koncentrować się tylko na wykładni językowej, ale także na wykładni celowościowej, odwołującej się do aksjologii przepisu[7]. W ocenie tego autora do realizacji znamion może dojść w przypadku niebezpieczeństwa lub doznania uszczerbku również przez

[3] Por. J. Wyrembak, *Zasadnicza wykładnia znamion przestępstw. Pozycja metody językowej oraz rezultatów jej użycia*, Warszawa 2009, s. 188–222.

[4] A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 400.

[5] *Ibidem*.

[6] K. Buchała, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Zoll, Kraków 1999, s. 331.

[7] P. Petasz, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–221*, Warszawa 2017, art. 163, nb 4.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 18/11/2026 08:03:22

7 osób[8]. Do stanowiska A. Marka aprobująco odwołał się też R. Hałas[9]. Pogląd ten był uznawany za dominujący w doktrynie[10].

Powyższy pogląd był szeroko prezentowany w orzecznictwie. Na gruncie orzecznictwa należy zwrócić uwagę na bardzo istotne powiązanie wykładni celowościowej znamienia „wiele" z art. 163 § 1 k.k. z realiami konkretnych spraw. Jeszcze na gruncie art. 136 § 1d k.k. Sąd Najwyższy stwierdził, że znamię powszechności niebezpieczeństwa należy określić w ten sposób, że jest ono powszechne, gdy rzeczywiście zagraża większej liczbie osób[11]. Jak konstatuje w omawianym wyroku SN, jeśli liczba konkretnie zagrożonych osób wynosiła 6, a w każdej chwili niebezpieczeństwo mogło przybrać jeszcze szersze rozmiary, to istnieją podstawy do przypisania odpowiedzialności karnej. Jak stwierdził SA w Katowicach w wyroku z dnia 2 września 2010 r., wielość osób w rozumieniu przepisu art. 163 § 1 k.k. można już odnieść do grupy 6 osób[12]. W innym orzeczeniu sąd ten wskazał, iż:

> Pojęcie wielu osób utożsamiać należy z pojęciem „dużo" czy „znaczna ich ilość", co niekoniecznie musi wiązać się z nieokreśloną czy niepoliczalną ich liczbą. Co za tym idzie ustalenie, że w konkretnym wypadku zagrożone było życie lub zdrowie siedmiorga małoletnich dzieci, wystarcza do przyjęcia, iż niebezpieczeństwem takim objęte było wiele osób, w rozumieniu art. 163 § 1 k.k.[13]

Stanowisko głoszące, iż liczba od 6 do 10 jest dolną granicą wielości w rozumieniu art. 163 § 1 k.k., zostało poparte w wyroku SA we Wrocławiu z dnia 30 marca 2007 r.[14]

Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 16 marca 2004 r. wskazał, iż pojęcie „wielu" jest znamieniem ocennym, a do realizacji wyżej wymienionego znamienia doszło, gdy na placu budowy pracowało 9 osób, a oprócz nich to miejsce odwiedzali także inni ludzie[15]. Jak dalej wskazał ten sąd, pogląd ten jest o tyle uzasadniony, że śmierć poniosły 3 osoby, a czwarta doznała obrażeń, co przemawia za powszechnym charakterem niebezpieczeństwa. W innym orzeczeniu sąd ten orzekł, iż znamię to nie jest zrealizowane przy zagrożeniu 5 osób[16]. Orzecznictwo występujące na kanwie art. 163 § 1 k.k. w głównej mierze odwołuje się do tez zaprezentowanych w doktry-

---

[8] *Ibidem*.

[9] R. Hałas, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2017, s. 855.

[10] G. Bogdan, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2: *Komentarz do art. 117–277 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2008, s. 373.

[11] Wyrok SN z dnia 27 września 1970 r., IV KR 32/70, OSNPG 1970, nr 9–10, poz. 125.

[12] Wyrok SA w Katowicach z dnia 2 września 2010 r., II AKa 202/10, LEX nr 686853.

[13] Wyrok SA w Katowicach z dnia 18 października 2001 r., II AKa 372/01, „Prokuratura i Prawo" 2002 (wkł.), nr 7–8, poz. 28.

[14] Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 30 marca 2007 r., II AKa 77/07, LEX nr 250071.

[15] Wyrok SA w Lublinie z dnia 16 marca 2004 r., II AKa 407/03, „Prokuratura i Prawo" 2004, nr 11–12 (wkł.), poz. 23.

[16] Wyrok SA w Lublinie z dnia 2 lutego 2004 r., II AKa 421/03, „Prokuratura i Prawo" 2004, nr 11–12 (wkł.), poz. 24.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 18/11/2026 08:03:22

nie, nie dokonując szerokiej analizy znamienia „wielości osób". Podkreślić jednak należy, iż wykładnia znamienia „wiele", dokonywana w cytowanych orzeczeniach, uwzględniała powszechność niebezpieczeństwa wywołanego zachowaniem sprawcy, a więc odwoływała się do aksjologii przepisu. Ponadto można ulec wrażeniu, że przy wykładni tej znaczenie miał rozmiar wyrządzonej szkody (śmierć 3 osób), osoby pokrzywdzone przestępstwem (dzieci) czy możliwość rozszerzenia rozmiarów niebezpieczeństwa. Okoliczności te nie powinny jednak wpływać na wykładnię pojęcia „wiele" dokonywaną na potrzeby oceny realizacji znamion przedmiotowych, lecz na ewentualne określenie stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Zgodnie z drugim prezentowanym w literaturze i orzecznictwie stanowiskiem minimalną granicą ilościową realizacji znamion art. 163 k.k. jest wystąpienie realnego niebezpieczeństwa dla grupy przynajmniej 10 osób, a rzadziej 9 osób. Zwolennikiem takiego poglądu jest R.A. Stefański, który jego zasadność wywodzi z dychotomii pomiędzy ustawowymi znamionami „wiele" i „kilka", przy czym „kilka" w rozumieniu potocznym oznacza liczbę od 3 do 9[17]. O argumenty natury lingwistycznej opiera się również stanowisko zaprezentowane przez D. Gruszecką[18]. Rozległa analiza językowa sformułowań „wiele" i „kilka" została przeprowadzona przez R.A. Stefańskiego, który wskazał, iż w analizowanym zwrocie chodzi o liczbę przynajmniej 10 osób[19]. Do powyższych poglądów aprobująco odnoszą się też J. Piórkowska-Flieger[20] oraz T. Oczkowski[21]. Istotne uwagi na temat sposobu wykładni przedmiotowego znamienia czyni M. Kulik, wskazując, iż wynik interpretacji jest uzależniony od przyznania pierwszeństwa wykładni gramatycznej (językowej) bądź przeniesienia rozważań na grunt wykładni celowościowej odwołującej się do względów aksjologicznych[22]. W konsekwencji autor ten, odwołując się również do względów gwarancyjnych, konstatuje, iż do realizacji znamienia wielości dochodzi dopiero w sytuacji wystąpienia niebezpieczeństwa lub uszczerbku u grupy większej niż 10 osób[23]. Wspólnym elementem zaprezentowanych stanowisk jest sztywne opieranie się na wykładni językowej.

Opierając się na przedstawionych wyżej stanowiskach, jednoznacznie należy stwierdzić, iż naczelnym problemem wiążącym się z interpretacją pojęcia „wiele"

---

[17] R.A. Stefański, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2016, s. 963–964; *idem*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2015, s. 963–964.

[18] D. Gruszecka, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2014, s. 266–267.

[19] R.A. Stefański, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 8: *Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, red. L. Gardocki, Warszawa 2013, s. 184–185.

[20] J. Piórkowska-Flieger, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2016, s. 443.

[21] T. Oczkowski, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2016.

[22] M. Kulik, [w:] *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2010, s. 341.

[23] *Ibidem*.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 18/11/2026 08:03:22

występującego na gruncie art. 163 § 1 k.k. jest wyznaczenie roli metody językowej przy wykładni znamion przestępstw. Wskazać należy, iż na gruncie teorii wykładni formułuje się zasadę pierwszeństwa wykładni językowej oraz subsydiarności wykładni systemowej i funkcjonalnej[24]. W podobnym kierunku zmierza nauka prawa karnego, która – pomimo tego, że nie wykształciła odrębnej od powszechnej teorii wykładni – postuluje prymat wykładni językowej oraz odwoływanie się do wykładni systemowej lub funkcjonalnej tylko w przypadku uzyskania różnych rezultatów interpretacyjnych po przeprowadzeniu wykładni językowej[25]. Odnosząc się krytycznie do tez zaprezentowanych przez Sąd Najwyższy, należy przeprowadzić wykładnię językową znamienia „wiele" w oparciu o dyrektywy języka powszechnego, prawnego i prawniczego.

W pierwszej kolejności należy się zgodzić z konstatacją, iż pojęcie „wiele" jest liczebnikiem nieokreślonym, oznaczającym wielką liczbę. Powyższe nie oznacza jednak dowolności posługiwania się tym sformułowaniem w języku powszechnym oraz nie przeczy istnieniu pewnych naturalnych intuicji dotyczących użycia tego pojęcia. Z pewnością istnieje granica semantyczna, której przekroczenie przy użyciu omawianego sformułowania na gruncie języka powszechnego jest nieakceptowalne, ponieważ może wprowadzać w błąd odbiorcę komunikatu co do faktycznego znaczenia przekazywanej informacji.

Na wstępie należy zwrócić uwagę na słownikowe definicje pojęć „wiele" oraz „kilka". Jak wynika ze *Słownika języka polskiego PWN*, „wiele" to wyraz uwydatniający w tym, do czego się odnosi, wielką liczbę, ilość, wielkie nasilenie czegoś, natomiast jako „kilka" rozumie się liczebnik nieokreślony oznaczający w sposób przybliżony liczbę od 3 do 9[26]. Definiuje się również, że „wiele" to wielka liczba, ilość czegoś[27], a „kilka" to nieokreślona liczba większa od 2, a mniejsza od 10[28]. W oparciu o powyższe należy skonstatować, iż omawiane liczebniki nieokreślone różnią się tym, iż dla pojęcia „kilka" na gruncie języka powszechnego istnieją granice liczbowe jego zastosowania (od 3 do 9), natomiast jako „wiele" rozumie się liczbę po prostu dużą, bez dalszego doprecyzowywania. Jak wskazuje internetowy słownik języka polskiego PWN, „kilka" to zaimek nieokreślony, oznaczający w sposób przybliżony liczbę większą niż 2 i mniejszą niż 10, natomiast „wiele" to wielka liczba czegoś.

Ponieważ – jak wskazano – nie istnieją sztywne granice zastosowania sformułowania „wiele" na gruncie języka powszechnego, warto rozważyć, czy w pewnych przypadkach pojęcie to może być używane zamiennie z pojęciem „kilka". Pytaniem

[24] L. Morawski, *op. cit.*, s. 67.
[25] A. Zoll, W. Wróbel, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 114.
[26] *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 2005, s. 325, 1118.
[27] *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 2, Warszawa 1998, s. 514.
[28] *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1998, s. 374.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 18/11/2026 08:03:22

wymagającym odpowiedzi będzie zatem to, czy na gruncie języka powszechnego powyższe zwroty można traktować jako antonimy, czyli wyrazy przeciwstawne. Jak można podać za słownikiem wyrazów bliskoznacznych, „kilka" to parę, natomiast jako „wiele" rozumie się dużo[29]. „Kilka" to parę, garść, trochę, a „wiele" to dużo, niemało, sporo, mnóstwo[30]. Wyrazami bliskoznacznymi dla słowa „wiele" są m.in.: dużo, mnóstwo, niemało, sporo, mnogość. Z kolei synonimami słowa „kilka" są m.in.: niedużo, mało, trochę, niewiele.

Znaczenie pojęcia „wiele" na gruncie języka powszechnego należy ustalić przede wszystkim w oparciu o skontrastowanie tego pojęcia z pojęciem „kilka". O ile „wiele" nie jest określane jako liczebnik wprost o stopniu wyższym do pojęcia „kilka", o tyle za takim jego traktowaniem przemawia wzgląd na wyrażenie synonimiczne tych dwóch słów. Analizując słowa traktowane jako synonimy powyższych pojęć, można dojść do wniosku, iż w języku powszechnym są one używane jako antonimy, czyli wyrazy sobie przeciwstawne. Znaczenie przeciwstawności nie zostało jednak uzyskane poprzez negację, jak w przypadku słów dużo – niedużo, lecz przez wykształcenie się znaczenia w powszechnym użyciu tych słów. To oznacza, iż na gruncie języka powszechnego nie ma takiej liczby, która jednocześnie odpowiadałaby znaczeniu słowa „kilka" i „wiele", a zatem pomiędzy pojęciami tymi istnieje pewna granica. W jej wyznaczeniu pomocne jest odwołanie się do znaczenia, jakiemu na gruncie języka powszechnego przypisuje się pojęciu „kilka". W tym miejscu należy zauważyć, iż bardziej precyzyjne słownikowe określenie tego liczebnika wynika z istnienia w języku stopnia wyższego, którym jest kilkanaście. Nie zmienia to jednak faktu, że pojęcie „kilka" również jest liczebnikiem nieokreślonym.

Reasumując, wynikiem wykładni językowej pojęcia „wiele" na gruncie języka powszechnego jest nadanie temu pojęciu takiego znaczenia, iż dotyczy ono przedmiotów w liczbie większej niż 10, co wynika bezpośrednio ze znaczenia słowa „kilka". Wobec uzyskania dosyć jednoznacznego rezultatu interpretacyjnego na gruncie dyrektyw języka powszechnego należałoby stwierdzić raczej brak istotnych argumentów przemawiających za tym, aby pojęciu „wiele" nadawać swoiste znaczenie na gruncie języka prawniczego, abstrahujące od jego znaczenia występującego w języku powszechnym.

Niemniej, przechodząc do dalszego etapu czynności interpretacyjnych, należy stwierdzić, iż za wyraźnym odróżnieniem pojęć „kilka" oraz „wiele" na gruncie Kodeksu karnego przemawia wykładnia językowa tych znamion jako pojęć języka prawnego. Racjonalny ustawodawca przy tworzeniu tekstów aktów prawnych posługuje się konsekwencją terminologiczną, co oznacza, iż tym samym terminom nadaje to samo znaczenie. Z powyższym założeniem o racjonalności ustawodawcy wiążą się dwie dyrektywy interpretacyjne. Zgodnie z dyrektywą zakazu wykładni

[29] *Wielki słownik wyrazów bliskoznacznych PWN*, Warszawa 2005, s. 267, 877.
[30] W. Broniarek, *Gdy ci słowa zabraknie. Słownik synonimów*, Warszawa 2005, s. 207, 925.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 18/11/2026 08:03:22

homonimicznej tym samym terminom nie należy nadawać różnych znaczeń. Natomiast jak wynika z dyrektywy zakazu wykładni synonimicznej, różnym zwrotom nie należy nadawać tego samego znaczenia. Konsekwencji ustawodawcy w posługiwaniu się terminologią należy wymagać w ramach danej dziedziny prawa, a w szczególności w ramach jednej ustawy. Oznacza to, iż pojęcia prawne występujące w jednym akcie prawnym powinny mieć tożsame znaczenie.

Jak zostało już wskazane, Kodeks karny w wielu przepisach posługuje się przesłanką „wiele". Przesłanka ta zawsze odnosi się do osób oraz występuje m.in. w znamionach typów czynów zabronionych opisanych w art. 300 k.k. i art. 301 k.k. Wybór tych dwóch przepisów na potrzeby analizy wynika z bezpośredniego sąsiedztwa we wskazanych jednostkach redakcyjnych znamion „wiele" i „kilka". W glosowanym postanowieniu Sąd Najwyższy odmówił nadania tym dwóm przepisom istotnej roli w dekodowaniu znaczenia pojęcia „wiele" z dwóch powodów. Pierwszym z nich było to, iż pojęcie „wiele" nie jest bezpośrednim stopniem wyższym od pojęcia „kilka". Drugi argument – ważniejszy z punktu widzenia niniejszej części glosy – odmawiał bezpośredniego zestawiania tych pojęć z uwagi na fakt, że ustawodawca nie posłużył się nimi w tym samym przepisie. Drugiemu ze wskazanych argumentów nie sposób przyznać racji. Odmówienie zasadzie konsekwencji terminologicznej zastosowania do całego aktu prawnego pozbawiałoby tę zasadę waloru interpretacyjnego. Należy stwierdzić, że skoro ustawodawca w ramach jednego aktu prawnego posługuje się pojęciami „kilka" i „wiele", to pojęciom tym nadaje odmienne znaczenie. Posługiwanie się tymi pojęciami w ramach konstrukcji różnych typów czynów zabronionych nie ma kluczowego znaczenia w kontekście zasady racjonalności ustawodawcy.

W konsekwencji nie należy pojęciu „wiele", występującemu na gruncie przepisów Kodeksu karnego, nadawać takiego znaczenia, jakie w tym samym akcie prawnym przynależy w pewnych przypadkach pojęciu „kilka". Wykładnia taka stoi w sprzeczności z dyrektywą zakazu wykładni synonimicznej. Ponadto jest to wykładnia rozszerzająca zakres penalizacji. Reasumując, posługiwanie się przez Kodeks karny zarówno pojęciem „wiele", jak i pojęciem „kilka" przemawia zdecydowanie przeciwko nadawaniu pojęciu „wiele" specyficznego znaczenia na gruncie języka prawniczego, obejmującego także znaczenie pojęcia „kilka".

Przyjęcie, że wykładnia językowa nie pozwala na osiągnięcie satysfakcjonujących rezultatów interpretacyjnych, doprowadziło Sąd Najwyższy do przejścia do wykładni funkcjonalnej pojęcia „wiele". Jak zostało już wskazane, przy wykładni znamion przestępstw posługiwanie się wykładnią funkcjonalną powinno cechować się ostrożnością. Rację należy przyznać poglądowi, że przy wykładni przepisów prawa karnego należy mieć na względzie funkcję gwarancyjną tych przepisów oraz zasadę, że w wykładni prawa powinno się przede wszystkim chronić oczekiwania adresatów norm prawnych[31]. Przyjmowanie swoistego znaczenia pojęcia na grun-

[31] L. Morawski, *op. cit.*, s. 115.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 18/11/2026 08:03:22

cie języka prawniczego nie może podważać bezpieczeństwa prawnego zwykłych adresatów norm prawnych, którzy kierują się znaczeniem potocznym użytych słów. Takie podejście powinno przemawiać przeciwko przyjmowaniu na gruncie wykładni norm prawa karnego materialnego takiego znaczenia w ramach dyrektywy języka prawniczego, która posiadałaby znaczenie dużo szersze niż znaczenie tego pojęcia na gruncie języka powszechnego.

W glosowanym postanowieniu Sąd Najwyższy odwołał się do tez prezentowanych na gruncie orzecznictwa sądów powszechnych, w myśl których o spełnieniu znamienia wielości osób zagrożonych przestępstwem z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. decydują okoliczności konkretnego zdarzenia stanowiącego przedmiot zarzutu. W cytowanym orzecznictwie odwoływanie się do okoliczności sprawy prowadziło do wykładni rozszerzającej pojęcia „wiele". W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 1970 r. okolicznością tą była potencjalna możliwość zagrożenia większej liczbie osób niż 6. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 18 października 2001 r. jako okoliczność wskazał szczególny wiek osób zagrożonych, którymi było sześcioro małoletnich dzieci. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie okolicznością potwierdzającą powszechny charakter niebezpieczeństwa był skutek polegający na poniesieniu śmierci przez 3 osoby oraz obrażeń przez czwartą. W omawianych wyrokach sądy odwoływały się do kwestii powszechności niebezpieczeństwa, a więc duży walor interpretacyjny przypisano dobru prawnie chronionemu przepisami z rozdziału XX k.k. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu glosowanego postanowienia wskazał tylko, iż stworzone zagrożenie dla wyczerpania znamion czynu zabronionego z art. 163 § 1 k.k. nie może dotyczyć pojedynczej osoby i musi mieć charakter powszechny. Tym samym SN otworzył pole do bardzo szerokiej wykładni omawianego przepisu.

Z zaprezentowanymi tezami dotyczącymi szerokiej swobody interpretacyjnej przy wykładni zamienia „wiele" nie można się zgodzić. Jak zostało już wskazane, pojęcie to posiada pewne znaczenie na gruncie języka powszechnego. Dlatego, uwzględniając konieczność ochrony oczekiwań adresatów norm prawnych, należałoby wyrazić daleko idącą wątpliwość co do możliwości tak szerokiej wykładni pojęcia „wiele". Ponadto podać należy w wątpliwość możliwość odwoływania się przy wykładni znamion przedmiotowych do okoliczności, które mogą decydować raczej o społecznej szkodliwości czynu (elemencie materialnym czynu zabronionego).

Do zaprezentowanych na wstępie tez Sądu Najwyższego, wyrażonych w postanowieniu z dnia 11 stycznia 2017 r., należy odnieść się krytycznie. Wykładnia znamienia „wiele", występującego na gruncie m.in. art. 163 § 1 pkt 1 k.k., wobec braku definicji legalnej powinna prowadzić do przyjęcia, iż wyrażenie to ma tożsame znaczenie do znaczenia występującego na gruncie języka powszechnego. Jakkolwiek w języku powszechnym nie formułuje się wprost sztywnej granicy zastosowania liczebnika „wiele", to jednak, odwołując się do synonimów pojęcia „kilka" i „wiele", można stwierdzić, że pojęcia te są przeciwstawne. Oznacza to, iż o zastosowaniu liczebnika

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 18/11/2026 08:03:22

„wiele" można mówić przynajmniej wtedy, gdy równocześnie nie jest już zasadne zastosowanie liczebnika nieokreślonego „kilka", a zatem od przynajmniej 10 przedmiotów/podmiotów. Zarówno w glosowanym postanowieniu Sądu Najwyższego, jak i przywoływanych orzeczeniach sądów powszechnych nie wskazano ważkich argumentów za odstąpieniem od wykładni językowej i przeprowadzeniem wykładni funkcjonalnej pojęcia „wiele", odwołującej się do aksjologii przepisu.

BIBLIOGRAFIA

Bogdan G., [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2: *Komentarz do art. 117–277 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2008.
Broniarek W., *Gdy ci słowa zabraknie. Słownik synonimów*, Warszawa 2005.
Buchała K., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Zoll, Kraków 1999.
Gruszecka D., [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2014.
Hałas R., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2017.
Kulik M., [w:] *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2010.
Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010.
Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010.
Oczkowski T., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2016.
Petasz P., [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–221*, Warszawa 2017.
Piórkowska-Flieger J., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2016.
Postanowienie SN z dnia 11 stycznia 2017 r., III KK 196/16, OSNKW 2017, nr 5, poz. 25.
Słownik języka polskiego PWN, Warszawa 2005.
Słownik współczesnego języka polskiego, t. 1, Warszawa 1998.
Słownik współczesnego języka polskiego, t. 2, Warszawa 1998.
Stefański R.A., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2016.
Stefański R.A., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2015.
Stefański R.A., [w:] *System Prawa Karnego*, t. 8: *Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, red. L. Gardocki, Warszawa 2013.
Wielki słownik wyrazów bliskoznacznych PWN, Warszawa 2005.
Wróblewski W., *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1972.
Wyrembak J., *Zasadnicza wykładnia znamion przestępstw. Pozycja metody językowej oraz rezultatów jej użycia*, Warszawa 2009.
Wyrok SA w Katowicach z dnia 18 października 2001 r., II AKa 372/01, „Prokuratura i Prawo" 2002, nr 7–8 (wkł.), poz. 28.
Wyrok SA w Lublinie z dnia 2 lutego 2004 r., II AKa 421/03, „Prokuratura i Prawo" 2004, nr 11–12 (wkł.), poz. 24.
Wyrok SA w Lublinie z dnia 16 marca 2004 r., II AKa 407/03, „Prokuratura i Prawo" 2004, nr 11–12 (wkł.), poz. 23.
Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 30 marca 2007 r., II AKa 77/07, LEX nr 250071.
Wyrok SA w Katowicach z dnia 2 września 2010 r., II AKa 202/10, LEX nr 686853.
Wyrok SN z dnia 27 września 1970 r., IV KR 32/70, OSNPG 1970, nr 9–10, poz. 125.
Zoll A., Wróbel W., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 18/11/2026 08:03:22

SUMMARY

The paper contains a critical commentary on the Supreme Court's decision of January 11, 2017 (III KK 196/16). The author states that the meaning of statutory feature "many people", according to the Criminal Code, should be interpreted in the same way in common language. Furthermore, in common language there are no situations, where words like "many" and "few" should be treated as synonyms. In the paper, the author criticizes systemic and teleological interpretation included in the Supreme Court's decision.

Keywords: interpretation of statutory features of crime; linguistic interpretation; many people

UMCS